

st. s/va. Gzymski Stanisław
17. B.S. Drużym Sanitarna.

|| -1-

W 005

8295

8

Opis pracy na terenach polskich zajętych przez wojsko sowieckie i w Z.S.S.R.

Po zajęciu przez wojsko sowieckie w roku 1939 wschodnich połaci Polski w końcu października 1940 roku w Warszawie zorganizowano "Wybory" do Jędrzejowskiego Samorządu Miejskiego wice w m. Dubna na Włodzimiu. Po oblikwidowaniu wszystkich Wydziałów Polskich, pracownikom na budowie Zamku Włodzimiejskiego miasteczka Dubna obciążano przymusowe przesiedlenie, opernych doprowadzano lub dowożono furmankami lub samochodami do w/w wyborów.

Nas jako pracowników przy budowie Zamku zebrano i przypiękowano, abyśmy wszyscy wzięli udział w głosowaniu (z naszego okręgu wyborczego było wystawiony jeden tylko kandydat, żyd, komunistę, sekretarzem komisji sędziów wyznaczony z więzienia. W komisji był także, przy stole, na którym znajdowały się urny, wyszono kiedym kartki papieru z wydrukowanymi nazwiskami kandydata i kopertę. Na ośmiu członków komisji składającej się z pięciu żydów i jednym ukraińcem, trzeba było obmyć kartki i wrzucić do koperty i opuścić do urny. Tych którzy nie zastosowali się do powyższych procedur wyborczych" doprowadzano przymusowo do w/w wyborów, a wranie deluszo miejscowanie się do wyborów, po paru dniach aresztowano i osadzono w więzieniu jako "socjalistyczny element".

W końcu stycznia 1941 r. po ujęciu w niewolę prawie wszystkich mieszkańców i inteligencji m. Dubna, nie czekając swojej kolicy... goniąc Dubno i rodzimę, kierując się piernem w stronę Lwowa z postanowieniem przekroczenia granicy węgierskiej i zaangażować się do Armii Polskiej. W Lwowie zetknęliśmy się z organizacją polską, w której jako przycięci granicy, z udziałem wojskowym i zabiegami do wojska. Jedną z obowiązków

organizacji pod pseudonimem „klichet” zaplanowałem jej przeprowadzić mnie
 wraz z innymi temna kowaynami. W tym celu pojechałem do Stanisławowa
 po czelem samochodem prywatnym, jedynym z owego organizacji, miał nas
 zawieźć do Jatorowa pod samą granicę wschodnią. Lecz zamiast do
 Jatorowa zawiozł nas do wsi w powiecie N.K.H.S. w Stanisławowie.

Po dwumiesięcznym śledztwie wstępnym, które mi obentowało k. b. b. i. w.
 wywieziono mnie do Zniepropietrowska. W wsi w powiecie śledczym w
 Zniepropietrowsku, siedzibą od kwietnia 1941 do kwietnia 1941.

[w tym od 15 sierpnia 1941 do 20 stycznia 1942, czyli blisko
 pół roku siedzibą sam jeden w pojedynkę. W czasie pobytu
 w Zniepropietrowsku, byłem 9 razy wazony w „śledztwo” - Na terenie
 śledztwa udawało mi się kochać rewolwerem w głowę za ułosem, na czołgu
 udawało mi się łobozem i ramis. Na przedostatnim śledztwie trafi-
 łem do „śledzawata” kobiety, która z miejsca pozowała mi
 stekiem, tak wyszukanych epitetów, że najbardziej elokwentny
 dorozek pozazdrościłby jej znajomości takiego repertuaru.]

10 kwietnia 1941. przytano mi wyrok „Osobowo Sowietseconia w kłoburis,
 na mocy kłoburiego ekceano mnie na 5 lat „isprawitelnych szozarej”,
 po czelem wywieziono mnie do Charkowa do „puresytki”. 21 kwietnia 1941.
 przewieziono mnie do Peny do wsi w powiecie centralnym, gdzie siedzibą
 do 11 maja 1941. w okropnych warunkach z najgorzejmi bandytami
 i przynudnistami stworzonymi przez reżim bolszewicki. Obdarło mnie
 prawie doszczętnie z posiadanej ubranie, nie dopuszczono do pobrania
 jedzenia t. z. „kotandy” i 500 gram chleba. Na noc 11 maja, los niewolniczy
 się i wywieziono mnie na północ przez Kłobur, Kozus, Piocersk do
 Warkuty.

Podczas 33 dniowej podróży do Warkuty, odbyły się t. z. „stodypiniskich” więzien-
 nych wagonach, karmiono nas suchowami i s'ladkami, przy czelem wafek dawał tak
 mało, że mi zarwało wzdanie i to wafek z czelem kłob z kłobur, choćto
 nas tak wielkie przynudzenie i tyfizm błocy obległ.

Pierwsze miejsce pobytu w Warkucie pracowałem na „obszarych rabo-
 tach”, przy kłoburizacji, stojąc po kłobur i łobur wafek; rodnie i głownie
 W sierpniu jako „miedrabotnik” przydzielono mnie do apteki; w kłobur
 pracowałem do czasu zwalnienia t. j. do 22 lutego 1942.

18 marca ¹⁹⁴² przytano nas z obom inkwizicjo do Kłobur, gdzie
 była Polska Placówka Warkuta. Po miesięcznym pobycie w Kłobur
 i kłoburizacji i różnymi drogami dostabem się do Głobur,
 gdzie zaciągnętem się do W. P. 23 maja 1942.

Stanisław Głobur

M. p. 19 marca 1943 r.